

# Sobota, Me Ryje (gośc. HDS)

Me Ryje, Me Ryje, Me Ryje

Me Ryje dzieciaku, to banda wariatów  
Wywoła skandal  
Poślą cię do piachu  
I nie ma tematu  
Więc lepiej tu zbaltuj  
Tak pojebanych ziomuś mam kamratów  
Nie poznasz ich sporów  
Nie znasz ich szatów  
Nie wrzucam ich fotek  
Incognito status  
Niejeden raptus chciałby ich zniewolić  
Zarzut to to że coś w ogóle się wiatoli  
Bez systemu kontroli  
Wiadomo, jebać system  
Straż miejską, graniczną, oczywiście policję  
Masz uliczne ambicje, nie dasz się namierzać  
Skazani na banicję, sam czasem nie dowierzam  
I chyba taki los żołnierza ulicznej armii  
Me ryje dzieciaku, swe ryje chcą nakarmić  
Przestań się martwić, sobą się zajmij  
Me ryje chłopaków, co ich jest oddaj im

Me Ryje, essa!  
Me Ryje, cały czas sztywno  
Me Ryje, a jak  
Me Ryje, nie ma lipy  
Me Ryje, bez przypału, ziom  
Me Ryje, a jak, cały czas  
Me Ryje, razem ze mną  
Me Ryje, nie inaczej ziom

HDS wjeżdża grubo, napier\* z Sobem  
Me ryje się żyje, idę mimochodem  
Tyle prójdup sie ciśnie  
Pocisk z wami leszcze  
Joint, bro, dziwka –wszystko co najlepsze  
Me ryje za mną w ogień, chcesz to sprawdź brygadę  
Jeden telefon wpierd\* jak w Stanach Bin Laden  
Me ryje człowieku nie tylko do ognia  
Idę do przodu za nich jak żywa pochodnia  
Ryjku ustój przy mnie  
Ja stanę też przy tobie  
We szczęści czy w żałobie  
W weselu czy przy grobie  
Jestem ci winien, człowiek, dożywotnie wsparcie  
Najlepszego bracie: zdrowia i na farcie  
Tyle lat razem, razem tyle lat  
Co by się nie działo ziomuś, podbijemy świat  
Pytasz co u mnie, odpowiem, dobrze mi się żyje  
Najlepszego pomyslności dla was moje ryje!

Me Ryje, ciemna strefa  
Me Ryje, Sto Procent  
Me Ryje, Warszawa  
Me Ryje, Szczecin  
Me Ryje, najlepszego  
Me Ryje, to dla was  
Me Ryje, to o was  
Me Ryje, wielki buch, wasze zdrowie!